

UCHWAŁA Z DNIA 1 MARCA 2005 R.
SNO 8/05

Za nieuprawnione należy uznać zapatrywanie w myśl którego sąd dyscyplinarny może zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, stosując art. 129 § 2 u.s.p., tylko wtedy, gdy równolegle toczy się postępowanie dyscyplinarne. Oznaczałoby to w istocie wyłączenie możliwości zastosowania tego przepisu w razie wcześniejszego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, a tym samym wyłączenie możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej.

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.

Sędziowie SN: Maria Tyszel, Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2005 r. w związku z zażaleniami obwinionego i jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżenia wynagrodzenia o 25 %

uchwalił: u t r z y m a ć w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 4 marca 2004 r. w A., będąc w stanie nietrzeźwości (1,84 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził samochód marki Audi, czym uchybił godności sędziego i za to na podstawie art. 107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), dalej powoływane jako „u.s.p.”, wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 16 września 2004 r. wskazany wyrok Sądu Apelacyjnego utrzymał w mocy.

Uchwałą z dnia 30 listopada 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego podejrzanego o to, że w dniu 4 marca 2004 r. w A., pozostając w stanie nietrzeźwości prowadził samochód osobowy, co stanowi czyn z art. 178a

§ 1 k.k. Tą samą uchwałą sędzia Sądu Rejonowego został zawieszony w czynnościach służbowych, a na czas pozostawania w zawieszeniu Sąd orzekł obniżenie jego wynagrodzenia o 25 %.

Wydając powołaną uchwałę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odniósł się do wniosku Prokuratora Rejonowego dla miasta B., który wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na ściganie. U podłoża zaś tego wniosku legł wzgląd na wyniki badania stanu trzeźwości sędziego. Trzy kolejne wyniki użycia przez policyjną służbę patrolową alkometru wykazały mianowicie w wydychanym przez sędziego Sądu Rejonowego powietrzu odpowiednio: 1,84, 1,91 i 1,65 ‰ alkoholu. Sam obwiniony zresztą stanu swej nietrzeźwości nie kwestionował. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnione jest podejrzenie popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k., przy czym dopiero przeprowadzone śledztwo pozwoli ostatecznie wyjaśnić stopień zawinienia i rozmiary społecznej szkodliwości czynu. Zawieszenie w czynnościach służbowych natomiast rodzi obligatoryjne następstwo obniżenia wynagrodzenia.

W zażaleniu sędzia Sądu Rejonowego zwalcza stanowisko Sądu Apelacyjnego i wniósł o zmianę uchwały przez odmowę zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności, wnosząc zarazem o uchylenie uchwały, o ile orzeczono nią obniżenie wynagrodzenia za czas pozostawania w zawieszeniu. W uzasadnieniu zażalenia podniósł, iż w dotychczasowym wieloletnim okresie wykonywania obowiązków sędziowskich nie można mu przypisać ujemnych zachowań. Zdarzenie z dnia 4 marca 2004 r. pozostaje natomiast w związku z trwającą od dłuższego czasu stresującą sytuacją rodzinną (...). Nawarstwienie się przeżyć z tym związanych decydująco wpłynęło na zachowanie w dniu 4 marca 2004 r., mające zresztą charakter odosobniony i incydentalny, a nie będące przejawem lekceważenia porządku prawnego. Skala zaś doznań będących następstwem już zastosowanego środka jest tak dotkliwa, że powinna eliminować próby podejmowania dalszych. Co się zaś tyczy orzeczonego obniżenia wynagrodzenia, to – w przekonaniu składającego zażalenie – uchybia to przepisowi art. 129 § 2 u.s.p.

Rzecznik dyscyplinarny nie zajął stanowiska co do zasadności twierdzeń i wniosków zawartych w zażaleniu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 80 § 1 u.s.p. w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego, na żądanie uprawnionego organu właściwy sąd dyscyplinarny władny jest podjąć uchwałę zezwalającą na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Uchwała taka może też zapaść w warunkach stosowania art. 119 u.s.p. W jednym i drugim wypadku zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności sądowej nie ma wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego.

Jeżeli przeciwko sędziemu zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, sąd dyscyplinarny może takiego sędziego zawiesić w czynnościach sądowych

(art. 129 § 1 u.s.p.). Zawieszenie jest obligatoryjne, gdy sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej (art. 129 § 2) i obligatoryjne jest wtedy także obniżenie wynagrodzenia (art. 129 § 3 u.s.p.). Zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, fakultatywne albo obligatoryjne, pozostaje zatem w ścisłej zależności od charakteru podjętej przeciwko niemu czynności. Jeżeli zawieszenie następuje w postępowaniu dyscyplinarnym, to zważywszy na jego niezależność od postępowania karnego, może ono ulec zakończeniu nie tylko przed zakończeniem tego postępowania, ale także przed jego wszczęciem, a nawet przed wydaniem zezwolenia na ściganie. Jest wobec tego oczywistym, że stosownie do treści art. 132 u.s.p. zawieszenie w takim wypadku upada. Nie można jednak stąd wnosić, że wyłącza to kolejne zawieszenie w razie podjęcia uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności.

Przepis art. 132 u.s.p. określa tylko skutek zakończenia postępowania dyscyplinarnego w przedmiocie zawieszenia sędziego, nie dotyczy natomiast zbiegu tego postępowania z postępowaniem karnym. Za nieuprawnione należy uznać zapatrywanie, w myśl którego sąd dyscyplinarny może zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, stosując art. 129 § 2 u.s.p., tylko wtedy, gdy równolegle toczy się postępowanie dyscyplinarne. Oznaczałoby to w istocie wyłączenie możliwości zastosowania tego przepisu w razie wcześniejszego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, a tym samym wyłączenie możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej.

W tych warunkach pozostaje do rozważenia, czy sąd dyscyplinarny miał uzasadnione podstawy, aby wydać kwestionowaną uchwałę. Odpowiedź na to pytanie może być tylko pozytywna. W stanie faktycznym sprawy nie ma wątpliwości, że obwiniony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Potwierdzają to zarówno wyniki postępowania dyscyplinarnego jak i stanowisko samego obwinionego. Charakter zaś tego czynu z natury rzeczy cechuje wysoka naganność, a tej nie niweczy wzgląd na stan psychiczny obwinionego, bez względu na jego uwarunkowania. Popęlnienie przestępstwa przez sędziego należy niewątpliwie do najdalej idących przewinień służbowych. Ta jego waga w aspekcie powagi wymiaru sprawiedliwości usprawiedliwia podjęcie kwestionowanej uchwały.